

KATARZYNA ANNA MICH

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wydział Teologiczny

Ruch misyjny wśród młodzieży akademickiej w okresie międzywojennym w ówczesnej refleksji teologicznej

„Jest rzeczą jasną, że młodzież naszych uniwersytetów, która chce być awangardą pochodu Ewangelii i kultury chrześcijańskiej na drugiej półkuli ziemskiej, będzie także twierdziła myśli katolickiej we własnym Narodzie”

kardynał August Hlond

Okres międzywojenny (1918-1939) śmiało można nazwać czasem odnowienia działalności misyjnej wśród wiernych świeckich. Misje przestały się jawić jako sprawa jedynie duchownych, zaczęto je traktować jako obowiązek każdego ucznia Chrystusa. Po I wojnie światowej zmieniła się nie tylko sytuacja społeczno-polityczna na świecie, ale i Kościoła, zmienił się też sposób organizacji misji. Zauważa się przede wszystkim otwartość na świeckich w dziele misyjnym, coraz częściej konsekruje się biskupów autochtonicznych z terenów misyjnych, coraz większe znaczenie mają organizacje wspomagające misje – Papieskie Dzieła Misyjne. Dzięki wydanemu w 1919 r. przez papieża Benedykta XV listowi apostołskiemu „Maximum illud” zwanemu „wielką kartą misji” nastąpiło wielkie ożywienie misyjne wśród katolików, zwłaszcza świeckich.

Wyjątkowym zjawiskiem było zaangażowanie studentów w akademicki ruch misyjny, który dzięki protestanckiemu przykładowi narodził się w Kościele katolickim w 1910 r. na Uniwersytecie w Münster w kręgu profesora Józefa Schmidlina. Misyjna atmosfera dwudziestolecia międzywojennego miała wpływ na zaangażowanie młodzieży akademickiej w dzieło apostołstwa misyjnego również w Polsce, a wraz z działaniem studentów na tej płaszczyźnie pojawiła się wyjątkowa refleksja teologiczna, która uzasadniała udział młodych ludzi w dziele misji oraz konstytuowała jego zasady i zakres działania.

I. Akademycki ruch misyjny na świecie i w Polsce

Idea zaangażowania misyjnego wśród młodzieży akademickiej narodziła się na początku XIX w. w Stanach Zjednoczonych i Anglii w kręgu wspólnot protestanckich wraz z przebudzeniem misyjnym protestantyzmu. Przełom XIX i XX w. był okresem rozkwitu organizacji i różnych form zaangażowania misyjnego – od systematycznego wykładu misjologicznego na poziomie uniwersyteckim po zbiórki charytatywne na wsparcie dzieła misyjnego. W tym czasie nastąpiło także wielkie przebudzenie misyjne wśród osób świeckich, zwłaszcza młodych, próbowano także nadać temu zaangażowaniu formy organizacyjne (Fąs 238).

I.1. Protestancki przykład

To właśnie na gruncie protestanckim powstawały pierwsze organizacje akademickie o charakterze misyjnym. Pierwsze koło misyjne Haystack Band, czyli Związek Stogu Siana, powstało w Stanach Zjednoczonych już w 1806 r., a w 1886 r. powołano do życia Student Volunteer Movement. Głównym celem tych organizacji było, jak stwierdza Wilczyński (251), „przygotowanie młodzieży do pracy na misjach w różnych ośrodkach na świecie”. Protestancki akademicki ruch misyjny dzięki energicznemu działaniu na polu animacji misyjnej oraz wspomaganie działalności misyjnej budził wśród studentów świadomość i odpowiedzialność za to dzieło. Wskazywał też na konieczność podejmowania systematycznej refleksji naukowej o zagadnieniach związanych z misjami czy też opracowywania nowych metod pracy. Działalność misyjna stała się tematem wielu wystąpień na konferencjach, a studenci zaangażowani w ruch misyjny organizowali pomoc materialną, a także personalną. Szacuje się, że do roku 1927 około 75% misjonarzy protestanckich było zaangażowanych w akademicki ruch misyjny (Rylewicz 1936, 276). Dał on przykład katolickim studentom, w jaki sposób można rozpałać ducha misyjnego w środowisku uniwersyteckim.

I.2. Katolickie przebudzenie misyjne wśród młodzieży akademickiej

Na przełomie XIX i XX w. na fali zainteresowania omawianą tematyką wśród protestantów również katolicy podjęli wzmoczoną aktywność misyjną. Pojawiły się liczne zgromadzenia męskie i żeńskie skierowane do pracy misyjnej wśród pogan. Na uniwersytetach, np. w Münster, Monachium, Rzymie, Paryżu, Salzburgu, Bonn, Lublanie, we Wrocławiu, pojawiły się katedry mi-

sjologii. Choć w 1897 r. w Leuven powstało pierwsze akademickie stowarzyszenie misyjne, to początek katolickiego akademickiego ruchu misyjnego wiąże się z Uniwersytetem w Münster w Niemczech, gdzie 21 listopada 1910 r. powstało pierwsze Koło Misyjne. Wkrótce akademicki ruch misyjny rozwinął się w całej Europie, a na szczególną uwagę zasługują Niemcy, Belgia i Austria.

Inicjatorem i propagatorem działalności misyjnej wśród studentów katolickich był ks. Józef Schmidlin, profesor historii na Uniwersytecie w Münster. Pierwsza katedra misjologii, której kierownikiem został właśnie ks. Józef Schmidlin, powstała tam 20 sierpnia 1910 r. Studenci pod wpływem jego wykładów postanowili założyć akademickie koło misyjne. Na spotkaniu inauguracyjnym w dniu 21 listopada 1910 r. zapisało się do koła około 600 członków. Wkrótce powstały koła misyjne na uniwersytetach w Tybindze, w Passawie, w Freising, w Bonn, w Monachium i we Wrocławiu. Cztery lata później liczba członków kół misyjnych w Niemczech wynosiła ponad 1600 (Koryncka 26).

I.3. Rozwój idei misyjnych wśród młodzieży akademickiej

Trzeba zauważyć, że potrzebę tworzenia związku kół dla lepszego rozwoju działalności misyjnej dostrzeżono już przed I wojną światową. Choć czas wojny zahamował dalsze prace, to jednak nie zniszczył tej idei wśród młodych ludzi. Dnia 29 stycznia 1920 r. został zawiązany Akademicki Związek Misyjny, który miał swoją siedzibę w Münster. Należało do niego około 4000 studentów. Związek miał swój własny organ *Akademische Missionsblätter*, redagowane od roku 1923 przez o. Antona Freitagę SVD, a wydawane już od roku 1913. Głównym celem działalności kół misyjnych w Niemczech było dążenie do bezpośredniego werbowania studentów dla misji (Kapitańczyk 173-174).

W Belgii w 1925 r. powstaje L'Aucam (Association Universitaire Catholique d'Aide aux Missions) z siedzibą w Leuven, najprężniejsza akademicka organizacja misyjna w Europie. Jej twórcą był jezuita o. Piotr Charles. W 1926 r. liczyła ponad 1600 członków i miała liczne filie w: Liège, Gandawie, Brukseli, Namur i Antwerpii. W Leuven działał również Związek Misyjny Studentów Flamandzkich, który koncentrował się przede wszystkim na pomocy medycznej dla misji katolickich w belgijskim Kongu (Koryncka 26). Głównym celem L'Aucam-u było wspieranie misji wszelkimi sposobami dostępnymi dla studenta, zwłaszcza poprzez propagowanie idei misyjnej w całym społeczeństwie za pomocą publikacji w czasopiśmie jak *Carnets* i *Dossier*. W tym celu akademicy podejmowali studia nad problemami misyjnymi, współpracowali z podobnymi organizacjami w innych krajach oraz modlili się za dzieło misyjne Kościoła (Kapitańczyk 172-173).

Wkrótce za przykładem Niemiec akademickie koła misyjne narodziły się w Austrii. W 1912 r. powstał Związek Misyjny Teologów w St. Gabriel, a w kolejnym roku istniało już dziewięć takich kół. Koła misyjne powstały we Fryburgu w 1918 r., a rok później sekcja misyjna przy seminarium duchownym w Lucernie. Głównym celem tych organizacji było szerzenie idei misyjnej wśród studentów i budzenie wśród nich zainteresowania dla sprawy misji. Pierwsze świeckie akademickie koło misyjne powstało w Wiedniu 1923 r., a następnie w Grazu i Innsbrucku. Idea zaangażowania katolickich studentów w dzieło misyjne była również obecna w wielu innych krajach. W Stanach Zjednoczonych w 1918 r. powstała Catholic Students Mission Crusade z siedzibą w Cincinnati. Inicjatorem jej był pochodzący z Polski o. Hagapiel SVD. W 1924 r. miała ona ponad 400 tysięcy członków. Głównym celem była modlitwa za misje oraz wspieranie materialne misji. W lipcu 1920 r. w Steyl zawiązany został ogólnorodowiskowy związek. Działalność studentów z Holandii skupiała się zwłaszcza na pomocy studentom pochodzącym z Indii holenderskich. Ich dewizą były słowa „Duch misyjny i miłość dla misji jest wynikiem znajomości misji”, co konsekwentnie wyrażali w swojej działalności. Akademickie Koła Misyjne istniały również we Francji, w Hiszpanii (żeńska organizacja akademicka Młodzież Misyjna Terezyjańska), we Włoszech, w Czechosłowacji, na Węgrzech (Kapitańczyk 172-173).

I.4. Akademicki ruch misyjny w Polsce

W Polsce akademicki ruch misyjny zaczął się rozwijać około 1925 r. Wcześniej istniały już sekcje misyjne przy sodalicjach uczniów szkół podstawowych i średnich. Nie było natomiast organizacji misyjnej o charakterze typowo akademickim, która umożliwiałaby studentom działalność na tym polu na poziomie uniwersyteckim. Istotne było, żeby młodzież akademicką, która każdego roku zasilala polską inteligencję, poddać animacji misyjnej, by w przyszłości budziła zainteresowanie misjami wśród młodszego pokolenia.

Prace nad zapoczątkowaniem ruchu misyjnego wśród studentów w Polsce trwały równocześnie w kilku miejscach: w Poznaniu (Kazimiera Berkanówna i ks. prof. Kazimierz Kowalski), w Warszawie (o. Wojciech Turowski SAC), w Krakowie (o. Marian Pirożyński CSsR., ks. Hugo Król i ks. prof. Wicher), w Lublinie (ks. prof. Jacek Woroniecki), we Lwowie (ks. prof. Stanisław Szurek) oraz w Wilnie (o. Kazimierz Kucharski SJ). Działania w poszczególnych ośrodkach uniwersyteckich spowodowały, że w latach 1926-1927 przy poszczególnych uniwersytetach powstały Akademickie Koła Misyjne, które już w 1927 r. utworzyły Związek Akademickich Kół Misyjnych w Poznaniu.

Według ks. Ambrożego Andrzejaka to, że właśnie Poznań stał u początku akademickiego ruchu misyjnego w Polsce, nie było dziełem przypadku, ponieważ doświadczenia płynące z pruskiej polityki spowodowały, że mieszkańcy byli wyjątkowo pobożni, co sprzyjało rozwojowi idei misyjnej wśród studentów. Istotna również była obecność dwóch prymasów polskich Edmunda Dalbora oraz Augusta Hlonda. W Poznaniu też znajdowały się centralne najważniejszych organizacji katolickich (Wilczyński 252).

Uroczyste zebranie konstytucyjne Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu odbyło się dnia 20 stycznia 1927 r. w obecności prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, wielu profesorów, księży, młodzieży i przedstawiciele prasy w Auli Uniwersytetu Poznańskiego. Przemówienie wygłosił ks. prymas August Hlond, który wyraził radość z powstania Koła i podkreślił, że od samego początku należy poważnie podejść do sprawy. Praca misyjna jest obowiązkiem nie tylko z punktu widzenia katolickiego, ale i narodowego, jak wykazują przykłady z zagranicy, gdzie młodzież przez pracę na polu misyjnym dobrze zasługuje się Ojczyźnie (Akademickie Koło Misyjne 3). Wkrótce założono Akademickie Koła Misyjne przy uniwersytetach w Krakowie, Lublinie, Warszawie, Wilnie i we Lwowie¹. Szybko rozwijający się akademicki ruch misyjny w Polsce spowodował, że została utworzona centralna organizacja misyjna – Związek Akademickich Kół Misyjnych z siedzibą w Poznaniu. Według Ludwika Fąsa (248) Akademickie Koła Misyjne:

[...] charakteryzowały się głębokim zaangażowaniem religijno-misyjnym oraz odcinały się od wszelkich związków politycznych. Program pracy tych Kół obejmował naukowe badania zagadnień misyjnych, szerzenie wiadomości misyjnej w innych stowarzyszeniach i ugrupowaniach, zwłaszcza wśród młodzieży akademickiej, oraz moralne i materialne wspieranie katolickiej działalności misyjnej.

Gdy Wanda Błęńska, lekarka i misjonarka, która ponad 40 lat swojego życia przepracowała w Ugandzie wśród trędowatych, studiowała medycynę na Uniwersytecie Poznańskim, była członkinią Akademickiego Koła Misyjnego w Poznaniu i po kilkudziesięciu latach w rozmowie z o. Jarosławem Różańskim OMI i ks. Ambrożym Andrzejakiem tak wspominała swoją działalność w Kole (Andrzejak i Różański 11):

Praca w Akademickim Kole Misyjnym – jeżeli to jest właściwe słowo – powiem, że wychowała mnie. Nauczyła podejścia do sprawy służenia misji, co było ści-

¹ W 1927 r. w Polsce mamy już pięć Akademickich Kół Misyjnych. Najpierw powstały one w Poznaniu i Krakowie, nieco później we Lwowie, Warszawie i Lublinie.

śle związane z życiem Kościoła i praktykami religijnymi. Zrozumiałam, że my wszyscy jako katolicy czy chrześcijanie jesteśmy w jakiś sposób odpowiedzialni za stan w jakim żyją ludzie z terenów misyjnych, zwanych dziś Trzecim Światem. Przynależność do Akademickiego Koła Misyjnego nakładała obowiązek pogłębiania życia duchowego i modlitwy za misje. Wspólne Msze św., rekolekcje, adoracje pogłębiły w nas świadomość, że w pracy misyjnej jesteśmy tylko narzędziem w ręku Boga i powinniśmy dać z siebie wszystko, co najlepsze. Jednak wyniki naszej pracy nie będą zależały tylko od nas, lecz od Boga. Praca w Związku nauczyła mnie też rzetelności. Cechą charakterystyczną naszej działalności było poznanie pracy misyjnej od strony naukowej. Na zebraniach wygłaszaliśmy referaty, które musiały być na odpowiednim poziomie. Po prostu dlatego, że taki przykład dawali nam starsi koledzy, asystenci, prof. Wrzosek, ks. prof. Kowalski. Stanowiliśmy grupę studencką bardzo zżyłą i serdecznie zaprzyjaźnioną. Co jeszcze mi dało Koło Misjologiczne? Ekumeniczne spojrzenie na świat. Już wtenczas mówiono, że wszyscy ludzie dobrej woli, którzy szukają prawdy, w jakiś sposób przynależą do Kościoła katolickiego. Praca misyjna to nie nawracanie na katolicyzm, a raczej niesienie światła wiary chrześcijańskiej i dopiero potem głoszenie Ewangelii. Poznawaliśmy religię ludów z terenów misyjnych, by w ten sposób uczyć się cenić ich kulturę, a dobre obyczaje schrystianizować, podobnie jak schrystianizowano obyczaje słowiańskie. [...] Kiedy patrzę na naszą działalność po upływie ponad czterdziestu lat muszę rzeczywiście powiedzieć: to było dobre przygotowanie do pracy misyjnej. Wartościowe i interesujące spostrzeżenia socjologów i aktywnych sił misyjnych wymagały uwagi i zrozumienia dla przekonań i zwyczajów innych ludów i tworzyły znakomitą podstawę do przyszłego życia w Ugandzie, kraju wielu ras i religii.

II. Zaangażowanie świeckich w misje katolickie na początku XX w.

Wedle nakazu misyjnego Chrystusa Kościół ma za zadanie głosić i chrzcić wszystkie narody w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28,19), św. Paweł pisał w 1 Liście do Koryntian (9,16), że biada jeśliby nie głosił Ewangelii, a Tymoteuszowi nakazał, aby Ewangelię głosił w każdej sytuacji (2 Tm 4,2). Świadomość obowiązku misyjnego Kościoła na początku XX w. była wyraźna i dotyczyła zwłaszcza tych, którzy powierzono pilnowanie słowa Bożego. Jednak coraz mocniej w Kościele zastanawiano się, czy wierni świeccy mają się wobec działalności misyjnej zachowywać jedynie biernie i zostawić ją duchownym, czy też i do nich zwraca się Chrystus, choćby pośrednio. Jak pisał ksiądz Władysław Wicher (64-65):

I oto Bóg daje łaskę i siłę apostołstwu Kościoła katolickiego, a wszystkich wiernych wzywa do współdziałania w tem wielkim dziele przez modlitwę i umożli-

wienie tych właśnie przewodów słowa Bożego. Treść Boża w Ewangelji zawsze jest silna, zawsze żywa, zawsze skuteczna, ale z wyroków mądrości Bożej potrzebuje ludzkich naczyń, których nieraz brak, by się wino łaski cudownie rozmnażało. Oto apostołstwo ludzi świeckich w akcji misyjnej, by dostarczali prądowi słowa Bożego jak najlepszych przewodów. Na waszem, najmilsim, mieniu, któremu Bóg błogosławi, na waszym czasie, w którym się macie zbawić, na waszych modlitwach i trudach, na waszej głowie i myślach, na waszym sercu i woli spoczywa obowiązek dziesięciny misjonarskiej. [...] Częstka ciężaru misjonarskiego złożona na barki Kościoła ciąży i was; czyż możecie zrzucić ze siebie to jarzmo i odejść obojętni? Miłość Chrystusowa przyciska nas. [...] W pewnych czasach przygotował Bóg Kościołowi lepsze i korzystniejsze warunki rozwijania działalności misyjnej, połowu dusz, żniwa bogatszego. Przez obecnego papieża zwraca uwagę katolikom, że ten czas stosowny idzie teraz i już jest. Miałażby encyklika Piusa XI „*Rerum Ecclesiae*” nie znaleźć w sercach polskich katolików szerokiego echa?

II.1. Odpowiedzialność świeckich za misję w nauczaniu papieża Benedykta XV i Piusa XI

Przełomowymi punktami dla budowania świadomości obowiązku misyjnego wśród wiernych świeckich były pontyfikaty papieża Benedykta XV oraz Piusa XI. Dzięki ich otwartości na nowe rozumienie misji w Kościele nastąpiło wielkie ożywienie wśród katolików świeckich zarówno na polu działalności Kościoła lokalnego, jak również misyjnej działalności Kościoła.

W 1919 r. Benedykt XV wydał tzw. „wielką kartę misji nowożytnych” – list apostolski „*Maximum illud*”², którym zapoczątkował nową erę w misjach katolickich. Papież skierował w nim słowa nie tylko do przełożonych misyjnych i misjonarzy, ale również do wiernych świeckich. Przypominał, że każdy ochrzczony jest wezwany do apostołstwa i większego zaangażowania na rzecz głoszenia Ewangelii. Papież pisał, zwracając się do każdego wierzącego:

Obecnie pragniemy zwrócić się do tych wszystkich, którzy z wielkiej łaski miłosiernego Boga już są w posiadaniu prawdziwej wiary i uczestniczą w niezliczonych dobrodziejstwach, jakie z tego wypływają. Trzeba więc, aby najpierw zwrócili uwagę na fakt, że na mocy świętego prawa zobowiązani są wspomagać misję świętą wśród pogan. Albowiem „[Bóg] dał każdemu przykazania co do bliźniego” (Syr 17, 12, 14). A przykazanie to Jest tym poważniejsze, im większa potrzeba nęka bliźniego. Która zaś część ludzi bardziej potrzebuje braterskiej pomocy niż poganie, którzy nie znając Boga, skrępowani ślepyimi i wyuzdanymi

² Bardzo często dla podkreślenia rangi tego dokumentu nazywa się go encykliką. Nie ma numeracji akapitów.

pożądliwościami, pogrążeni są w najgorszej ze wszystkich – niewoli szatańskiej? Ci więc, którzy w miarę sił nieść będą im pomoc, przyczyniając się do przekazania im światła wiary, zwłaszcza wspierając prace misjonarzy, spełniać będą obowiązek w zakresie sprawy najważniejszej i w sposób najmiłszy Bogu okażą swoją wdzięczność za dobrodziejstwo wiary.

Papież podkreślał najpierw uniwersalizm misyjny Kościoła oraz stwierdzał, że współpraca z misjami jest obowiązkiem wszystkich ochrzczonych i stanowi braterską pomoc dla niechrześcijan i wyraz wdzięczności za otrzymany dar wiary. Polecał wiernym trzy formy podejmowania współpracy misyjnej: udział w apostołacie modlitwy, popieranie powołań misyjnych i materialne wspomaganie działalności ewangelizacyjnej w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych.

Epokowe znaczenie miał pontyfikat Wielkiego Papieża Misji św. Piusa XI, który kontynuował misyjny nurt działalności swoich poprzedników. Papież troszczył się przede wszystkim o rozwój dzieła misyjnego Kościoła, aktywny udział świeckich katolików w hierarchicznym apostołstwie Kościoła przez czynne zaangażowanie w Akcję Katolicką. W trakcie swojego pontyfikatu ogłosił wielkie dokumenty dotyczące dzieła misji Kościoła.

Najpierw trzeba wspomnieć o *motu proprio* „Romanorum pontificum” z 3 maja 1922 r. o Papieskim Dziele Rozkrzewienia Wiary, w którym przypominał wiernym o ich posłannictwie misyjnym (Andrzejak 28). Jeszcze dobitniej mówił o powszechnej odpowiedzialności i obowiązku wszystkich katolików, kapłanów i wiernych w zakresie współpracy z dziełem misyjnym Kościoła w trakcie zwołanego w Rzymie Międzynarodowego Kongresu Misyjnego 4 czerwca 1922 r. w homilii w dniu uroczystości Zesłania Ducha Świętego (Jednodniówka, 29-30). Epokowe znaczenie miała encyklika „*Rerum Ecclesiae*” z 28 lutego 1926 r., w której papież rozwinął idee misyjne zawarte w liście apostolskim Benedykta XV „*Maximum illud*” zwłaszcza o potrzebie kształcenia duchowieństwa rodzimego w krajach misyjnych (Andrzejak 30). W swojej encyklice (*Rerum Ecclesiae* 7-8) papież przypominał biskupom, aby zachęcali wiernych do zajęcia się sprawami misji katolickich:

A naprzód, starajcie się, Czcigodni Bracia, już to słowem, już to pismem zaprowadzać, co więcej, nakazujcie wśród wiernych swych diecezji szerzyć piękny zwyczaj modlenia się do „Pana żniwa, ażeby powstał robotników na żniwo swoje”. Niech przy tym się modlą na intencję niewiernych, a mianowicie: niech się modlą o oświecenie ich w wierze. Mamy tu na myśli wprowadzenie stałego zwyczaju takiej modlitwy, więcej bowiem taka nieustanna modlitwa zaważy na szalach miłosierdzia Bożego aniżeli modlitwy raz lub od czasu do czasu tylko nakazywane. [...] Jasną zaś jest rzeczą, że jako każdy ma możliwość modlenia się, tak też każdy

może pośpieszyć misjom z tego rodzaju pomocą i wspomżeniem. Najzupełniej też odpowiecie życzeniom Naszym oraz zastosujecie się do umysłowości i pragnień ludu, jeśli polecicie, aby przy odmawianiu Różańca świętego lub z racji innych tego rodzaju nabożeństw, odbywanych w kościołach katedralnych lub innych, dodawano choćby jedną modlitwę na rzecz misji oraz o nawrócenie pogan. [...] Słusznie też można się spodziewać, że czułe te serca dziecięce, przyzwyczajone do modlitw o wieczne zbawienie dla pogan, gdy raz w nich zapanuje miłość, za łaską Bożą, zapalą się ogniem apostołskim, które, przy należytych staraniach, z biegiem czasu, mogą dostarczyć dla misji nie lada jakich pracowników.

Nakazywał również biskupom zakładanie w diecezjach związków misyjnych, aby nieść pomoc misjom. Pisał (Rerum Ecclesiae 14), że świeccy katolicy:

Dziełu temu powinni katolicy pośpieszyć ze wzmożoną szczodrobliwością, dostosowaną do potrzeb zwiększonej dziś pracy misyjnej oraz dla nowej, która w przyszłości powstawać będzie. Jakie i jak wielkie są te potrzeby misyjne, jaka nieraz nędza dolega zwiastunom Ewangelii, można było się przekonać z wystawy watykańskiej. [...] I zarówno pismem, jak żywym słowem, płynącym z głębin serca, upominajcie swoich rodaków, ażeby owa składka, jaką corocznie zbiera Dzieło Rozkrzewiania Wiary, przez ich szczodrobliwość coraz wzrastała i pomnażała się. A to tym więcej, że przecież niema więcej ubogich i nagich oraz bardziej słabych i głodnych i pragnących nad tych, którzy są pozbawieni znajomości Pana Boga i jego łaski najświętszej. Każdy też to zrozumie, że ci, którzy najuboższym z ubogich okażą miłosierdzie, sami również dostąpią miłosierdzia Bożego i nie będą pozbawieni przynależnej im zapłaty.

Natomiast w encyklice „Mens nostra” z dnia 12 grudnia 1929 r. Pius XI przypominał, że każdy chrześcijanin powinien dążyć do świętości osobistej poprzez doskonalenie i pogłębianie życia duchowego.

II.2. Polska myśl teologiczna o współpracy młodzieży akademickiej w dziele misji katolickich

Coraz większa świadomość odpowiedzialności za sprawy misji wiernych świeckich skutkowała tym, że wielu katolików angażowało się w organizacje wspomagające dzieło ewangelizacji świata. W okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce funkcjonowało wiele organizacji, z których najprężniej działały: Papieskie Dzieła Misyjne, Związek Misyjny Polek, Sodaliczka św. Piotra Klawera, Towarzystwo Młodzieży Misyjnej, a od 1927 r. Akademickie Koła Misyjne. Rozwój akademickich kół misyjnych skutkowało pogłębioną refleksją teologiczną, w której uzasadniano znaczenie uczestnictwa studentów

w misyjnej działalności Kościoła. Nie bano się również sięgać do wzorców zarówno protestanckich, jak i doświadczeń ośrodków Leuven oraz Münster.

Istotne jest, że większość tych tekstów powstała na gruncie poznańskim i to właśnie ośrodek w Poznaniu był najbardziej prężny w polskiej myśli teologicznej o zaangażowaniu świeckich studentów w misje Kościoła katolickiego. Publikowano je w ogólnokrajowej misyjnej prasie katolickiej: *Misje Katolickie*, *Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych*, jak również w wydaniach książkowych.

II.2.1. Kazimiera Berkanówna – prekursorka akademickiego ruchu misyjnego w Polsce

W przedstawieniu najważniejszych tekstów dotyczących zaangażowania młodzieży akademickiej w dzieło misji katolickich należy najpierw wspomnieć o Kazimierze Berkanównie (1889-1969), dzięki której w latach 1925-1927 powstały Akademickie Koła Misyjne na wszystkich polskich uniwersytetach i na politechnice w Gdańsku. Reprezentowała Polskę na międzynarodowych zjazdach misyjnych w Litomierzycach (1926) i w Leuven (1928), a w 1927 r. była współorganizatorką Międzynarodowego Zjazdu Misyjnego w Poznaniu. Cechowała się wielką żarliwością apostołską, a po roku 1928 wycofała się z wszelkich prac organizacyjnych z powodu wielu pomówień i intryg ze strony etatowych działaczy katolickich (Weiss 374).

Kazimiera Berkanówna w listopadzie 1926 r. w *Misjach Katolickich* opublikowała artykuł, będący wręcz programowym dla działalności akademickich kół misyjnych w Polsce. Zwracała uwagę na potrzebę niesienia i propagowania idei misyjnej nie tylko wśród młodzieży akademickiej, ale w całym społeczeństwie w Polsce. Motywami podjęcia pracy misyjnej powinny być: wzrost wiary i błogosławieństwo Boga, wdzięczność za dar odkupienia, jedność rodziny ludzkiej oraz miłość bliźniego. Działania w akcji misyjnej przyczynią się do rozwoju wartości religijnych i moralnych poprzez modlitwę, czytanie Pisma Świętego, uczestnictwo we Mszy Świętej oraz do rozwoju wartości intelektualnych i apostołskich dzięki studiowaniu zagadnień misyjnych, opracowywaniu referatów. Pisała również, że w dziele współpracy w akcji misyjnej szczególne zadanie mają klerycy z seminariów duchownych, oraz wysuwała postulat ścisłej współpracy Akademickich Kół Misyjnych z Kleryckimi Kółami Misyjnymi, z których według niej powinni się rekrutować przyszli misjolarzy wykształceni na zagranicznych uniwersytetach. Zwracała również uwagę na konieczność utworzenia osobnych katedr misyjnych na uczelniach akademickich, zwłaszcza na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, oraz widziała potrzebę redagowania naukowego czasopisma misyjnego, w którym

misje będą przedstawiane w aspekcie historycznym. We wspomnianym artykule domagała się też opracowania historii pracy misyjnej Polski, życiorysów polskich misjonarzy oraz organizowania kursów dla studentów z udziałem przedstawicieli ruchu misyjnego z innych krajów.

Akademickie Koła Misyjne, według inicjatorce akademickiego ruchu misyjnego w Polsce, miały za zadanie: opracowywanie artykułów do czasopism naukowych o tematyce misyjnej, korespondencję z misjonarzami, organizowanie akademii, wieczornic i pomocy materialnej. Bardzo akcentowała potrzebę modlitwy za misje oraz współpracy z Papieskimi Działami Misyjnymi. Miała nadzieję, że przyszły Międzynarodowy Kongres Akademicki Misyjny w Poznaniu będzie impulsem do założenia we wszystkich środowiskach akademickich i seminariach duchownych Kół Misyjnych. Kazimiera Berkanówna (486) pisała:

[...] nie zawiedzie polski akademik w koncercie międzynarodowym dla katolickiej sprawy misyjnej. Polskie imię figurować będzie. Nie wyrzekł się ideałów w życiu. Potrafi je krzycić we własnym kraju. Nie tyle bogactwami materialnymi, co duchowymi obsypie zapotrzebowania misji katolickich. Przyłoży rękę do zbożnego dzieła. Dołoży z silnego przekonania osobistego swą cegiełkę poważnego, wierzącego człowieka. Złoży w darze, co może: myśli, naukę, ochotę nieskażoną, a może i coś więcej, jeśli Bóg zechce...

II.2.2. Ksiądz Wojciech Turowski SAC

Ksiądz Wojciech Turowski (1894-1959) należał do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego – ojców pallotynów. Prawdopodobnie jako jedyny Polak brał udział w międzynarodowym zjeździe misyjnym w Budapeszcie w 1925 r. Odegrał ogromną rolę w kształtowaniu się akademickiego ruchu misyjnego w Polsce (Andrzejak 66). Udał się wraz z delegacją studentów na kongres misyjny w Litomierzycach w 1926 r. jako oficjalny delegat ks. bpa Nowowiejskiego z pełnomocnictwem zaproszenia uczestników na Kongres w Polsce w kolejnym roku. Ksiądz Turowski został mianowany drugim wiceprezesem Kongresu, a jego sprawozdanie o rozwoju ruchu misyjnego w Polsce zostało przyjęte brawami. W latach 1947-1953 był przełożonym generalnym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego.

Dzięki Kazimierze Berkan uczestniczył w kształtowaniu się struktur akademickiego koła misyjnego w Poznaniu, a także w Warszawie. Na spotkaniu 24 listopada 1926 r. wygłosił referat „Misje Katolickie, ich potrzeby i współpraca młodzieży akademickiej”, który został później opublikowany w *Bibliotece Misyjnej*. Na tym samym spotkaniu tworzono Komitet Tymczasowy, który miał za zadanie przygotowanie spotkania konstytucyjnego.

W swoim referacie ks. Turowski przedstawił udział studentów protestanckich w ruchu misyjnym i gorąco zachęcał młodych katolików do apostołstwa i współpracy z misjami katolickimi. Nie każdy może wyjechać do odległych krajów, ale każdy może w swoim środowisku pracować na rzecz misji. Uzasadniał na podstawie Pisma Świętego, że współpraca misyjna jest obowiązkiem każdego chrześcijanina, co wynika z ustalonego przez Boga porządku zbawienia. Ksiądz Turowski pisał, że powszechny plan Boga obejmuje wszystkich ludzi (1 TM 2,4). Bóg chce zbawiać człowieka przez świadectwo innego człowieka. Chrystus założył Kościół, którzy tworzą wszyscy: papież, biskupi, kapłani i wierni, w tym Kościele każdy ma obowiązek troski o rozwój wiary na podstawie misyjnego nakazu Chrystusa (Mt 28,19 i Mk 16,15) i przykazania miłości (J 13, 35). Wskazywał on również na aktualność misyjnego posłannictwa z uwagi na trudną sytuację ludów ewangelizowanych i coraz lepsze warunki komunikacyjne oraz na realne możliwości spełniania obowiązku misyjnego każdego chrześcijanina: budzenia powołań misyjnych i modlitwę. Ksiądz Turowski (18-20) apelował do młodzieży akademickiej, by aktywnie włączyła się dzieło misyjne Kościoła za przykładem studentów zagranicznych.

Tu właśnie dla akademika otwiera się szerokie pole pracy. Nikt inny do tego tak się nie nadaje, jak akademik. Któż tak jak on zdolny jest pojąć i odczuć ideowe znaczenie pracy misyjnej i obowiązek współpracy w tem dziele? Któż tak jak on włada słowem i piórem. Ta praca zresztą z prawa i obowiązku należy do akademika. Akademik jest przecież wodzem duchowym ludu i przoduje ludowi w każdej dziedzinie, więc przodować i hetmanić mu winien także w rzeczy tak ważnej, jak współpraca w dziele misyjnym. [...] A więc do dzieła młodzieży akademicka. Nie w pojedynkę, ale zwartym szeregiem, ramię przy ramieniu, programowo i systematycznie. [...] Wy sami teraz już możecie służyć sprawie misyjnej umysłem i sercem i słowem, a jeśli zapał Wasz, rozniecony w kółku misyjnym, przetrwa lata studiów i Wy, wyszedłszy w życie, staniecie się przewodnikami narodu, gdy wpływy Wasze sięgać będą dalej i rozporządzać będziecie większymi środkami, wtedy dla misyj chętnie uczynicie jeszcze więcej. Związki misyjne akademików powinny i na pewno wychowają nam nowe pokolenie, całym sercem oddane świętej sprawie misyjnej. Doprawdy wielkich rzeczy dokonać możemy przez pracę w kółkach misyjnych. Nie wszyscy możemy jako misjonarze pójść w dalekie kraje, ale zapisać się do akademickiego związku misyjnego i pracować w nim możemy wszyscy bez wyjątku.

II.2.3. Ksiądz Kazimierz Kowalski

Ksiądz Kazimierz Kowalski (1896-1972), późniejszy biskup chełmiński, był jednym z inspiratorów ruchu misyjnego w Poznaniu i w Gnieźnie. Dzień-

ki studiom misjologicznym w Leuven zapoznał się z działalnością o. Pierre'a Charles'a i akademickim ruchem misyjnym. Na polecenie prymasa Augusta Hlonda pełnił funkcję pierwszego kierownika Akademickiego Koła Misyjnego przy Uniwersytecie Poznańskim, a w latach 1929-1939 był przywódcą ruchu misyjnego wśród młodzieży akademickiej jako delegat Episkopatu do Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Miał on również wpływ na formację misyjną przyszłych kapłanów w Arcybiskupich Seminariach Duchownych w Gnieźnie i w Poznaniu.

Warto przypomnieć podstawowe tezy zawarte w referacie „Racja bytu idei misyjnej” ks. Kowalskiego, ówczesnego kierownika Koła, wydanym w drugim tomie Biblioteczki Misyjnej. W referacie odpowiada on na dwa zasadnicze pytania: Co należy rozumieć przez ideę misyjną oraz jakie są jej podstawy teologiczne? W pojęciu idei misyjnej wyróżnia dwa czynniki – szerzenie królestwa Bożego wśród niechrześcijan, by i oni mogli mieć współudział w życiu Bożym, oraz pomoc w integralnym rozwoju.

Ksiądz Kowalski (1927: 4-5) pisał m.in.:

[...] przez nad wyraz łaskawe wciągnięcie nas – przez chrzest święty – do porządku i życia nadprzyrodzonego, Chrystus powołał nas na bliższych i dalszych współpracowników w dziele szerzenia zbawczej nauki, udostępniania środków, prowadzących do zbawienia, torowania drogi, która prowadzi do dusze nieśmiertelne do wiecznych i szczęśliwych przeznaczeń. Armią więc mamy być Chrystusa–Króla, Chrystusa–Zwycięzcy, Chrystusa–Zbawiciela. Praca nasza misyjna na Jego planie, Jego woli, na Jego sile opierać się powinna, z Nim umysł, wola, serce nasze powinno być złączone, boć On najgłębszą jest racją bytu i źródłem światła i siły wszelkiej pracy misyjnej. Zastępcą zaś Chrystusa na ziemi jest Ojciec święty, pasterzami wiernych z ustanowienia Chrystusowego są biskupi katolicy. Dlatego też w imię Chrystusa akcja misyjna powinna być prowadzona w ścisłej łączności z hierarchią i w zależności od niej.

Według ks. Kowalskiego (1927: 9) działalność misyjna powinna wynikać przede wszystkim z wdzięczności Bogu za dar chrztu świętego. Zwracał uwagę również, że:

plan zbawczy Boga, wola i siła Chrystusa Króla, chrzest święty przez nas otrzymane, wspaniałość darów życia nadprzyrodzonego, błogie dla ludzkości i ojczyzny skutki są więc racjami bytu idei misyjnej i ruchu misyjnego. Możemy więc przejąć się nią z całą szczerością, całym entuzjazmem młodzieży, pokochać ją powinniśmy rozpaloną, nadprzyrodzoną Bogu i bliźniego miłością, wcielić w czyn z wytrwałością i systematyczną pracą – a wtenczas idea misyjna i działalność misyjna i nas samych podniesie i uszlachetni i zrobi z nas tutaj rycerzy, a w niebie dziedziców Królestwa Chrystusowego.

III. Cele i zadania młodzieży akademickiej w dziele misyjnym

Na podstawie wywodu ks. Stefana Abta, pierwszego redaktora *Roczników Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce*, zawartego w artykule „Ruch misyjny a młodzież akademicka” z 1928 r., można zdefiniować cele i zadania akademickiego ruchu misyjnego w dziele misyjnym.

Zadania studentów w Akademickich Kołach Misyjnych były zgodne z ówczesnym oficjalnym nauczaniem Kościoła katolickiego przedstawionym w dokumentach papieża Benedykta XV i Piusa XI. Studenci są na mocy chrztu świętego zobowiązani do współpracy w dziele misyjnym i mają w nim wiele do zrobienia.

Młodzież studencka widziana była jako przyszłość narodu polskiego i niezależnie od podjętych studiów miała za zadanie być, jak pisał ks. Abt (170) „drogowskazem i przewodnikiem rzesz katolickich względem obowiązku misyjnego. A każdy niech działa w zakresie swojego zawodu”. Studenci mieli za zadanie „zaostrzyć sumienia społeczeństwa całego, stępione na punkcie misyjnym. Głębiej rozumiejąc zamysły Boże i przedsięwzięcia Kościoła, niech donioślej o nich mówią i skuteczniej dla nich pracują”.

Zadania Akademickich Kół Misyjnych we współpracy w dziele misyjnym widziano w trzech wymiarach: modlitwie za misje, pogłębianiu wiedzy o nich i animacji misyjnej oraz pomocy materialnej misjom. Ksiądz Abt (168-169) pisał, że ich celem jest przede wszystkim zwiększenie świadomości i zainteresowanie misjami inteligencji polskiej:

Akademickie koła misyjne zamierzają obudzić we wszystkich akademikach i w kołach wykształconego starszego społeczeństwa zainteresowanie dla misji rzeczywiste, nie tylko pozorne, stałe a nie tylko chwilowe, wydatne a nie ideowe. [...] by każdy inteligentny katolik o wykształceniu uniwersyteckim posiadał zasadnicze dane z historii misji i wiedział, jakie są jej najbardziej palące potrzeby. Akademickie Koła Misyjne mają dostarczyć Dziełom Papieskim: Rozkrzewienia Wiary i Św. Piotra Apostoła członków godnych miana katolików–akademików.

Ze sprawozdań Akademickiego Koła Misyjnego zamieszczonych w *Rocznikach Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce Annales Missiologicae* w okresie 1928-1933 i 1935³ wynika, że studenci spełniali te postawione im zadania.

³ W *Rocznikach* 6 (1934), 7 (1935), 9 (1937) i 10 (1938) nie są publikowane sprawozdania z działalności akademickich organizacji misyjnych.

III.1. Modlitwa za misje

W Kole podkreślano ciągle i propagowano modlitwę indywidualną i wspólnotową w intencji misji (Wensierski). W każdą pierwszą niedzielę miesiąca członkowie Koła uczestniczyli w specjalnej Mszy Świętej, a w swoim lokalu organizowali comiesięczne godziny modlitwy (Andrzejak i Różański 12). Koło również organizowało z różnych okazji uroczyste nabożeństwa w kościele oo. Jezuitów w intencji misji, które miały na celu popularyzowanie idei misyjnej w środowisku poznańskim. Do udziału w nabożeństwach zapraszano osoby ze starszego społeczeństwa, które cieszyły się autorytetem moralnym i naukowym, zainteresowane ruchem misyjnym (Andrzejak 75).

III.2. Pogłębianie wiedzy o misjach i animacja misyjna

Zachowane sprawozdania z działalności Akademickiego Koła Misyjnego wskazują, że studenci bardzo wiele uwagi poświęcali poszerzaniu wiadomości o misjach, którą zdobywali poprzez odpowiednie lektury oraz samodzielnie przygotowane i wygłaszane na zebraniach Koła referaty.

Wystąpienia te były poświęcone konkretnym tematom: ruchowi misyjnemu w Indiach i w innych krajach świata, działalności zakonów misyjnych (m.in. karmelitów bosych, pallotynów, jezuitów, oblatów) czy wkładowi Polski w misje Kościoła. Poziom tych wystąpień był bardzo wysoki, wiele z nich zostało umieszczonych w *Rocznikach ZAKM-u*, a ich krótkie streszczenia publikowano w *Kurierze Poznańskim*. Od 1933/1934 r. na zebraniach plenarnych wprowadzono reportaże z misji i objaśnienia intencji misyjnych Apostolstwa Modlitwy na każdy miesiąc.

Zadanie budzenia zainteresowania zagadnieniami misyjnymi w innych środowiskach społecznych zarówno w Poznaniu i Wielkopolsce, jak i w całej Polsce, Koło realizowało poprzez założenie „Biblioteczki Misyjnej”, organizowanie nabożeństw misyjnych, wygłaszanie referatów oraz udział w Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce. Członkowie Koła wygłaszali odczyty i referaty na zebraniach misyjnych w stowarzyszeniach młodzieżowych, w parafiach i przy Papieskich Dziełach Misyjnych oraz organizowali sekcje misyjne w stowarzyszeniach religijnych (Kowalski 1935). W roku 1931 Koło nawiązało współpracę z diecezjalnym dyrektorem Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary (PDRW) ks. Lewandowskim, który oddał do dyspozycji Koła aparaty projektowe, przeźrocza, filmy i samochód. Od tego czasu działalność animacji misyjnej Koła uległa znacznemu ożywieniu.

III.3. Pomoc materialna misjom

Celem Koła było również bezpośrednie materialne wspieranie misji. Do roku 1930 forma pomocy materialnej misji przejawiała się przede wszystkim w zbieraniu znaczków pocztowych i staniolu, które przekazywano do centrali PDRW. Sporadycznie organizowano również wykłady dla jakiegoś misjonarza, na których zbierano potem ofiary dla niego, jak w maju 1929 r. zorganizowano takie wykłady dla o. Gerarda Piotrowskiego.

Z inicjatywy profesora Wrzoska w lutym 1931 r. została powołana sekcja pomocy lekarskiej. Miała ona za zadanie zbieranie leków, narzędzi chirurgicznych, środków opatrunkowych dla polskich stacji lekarsko-misyjnych w Chinach: w Shuntehfu założonej i prowadzonej przez polskiego lekarza ks. Wacława Szuniewicza CM oraz w Wen-chau, gdzie pracowała dr Jadwiga Stermecka (Andrzejak i Różański 12), i w Rodezji. Z wymienionymi misjami studenci utrzymywali kontakt listowny, przez co mieli świadomość, że ich wysiłki są doceniane, a lekarstwa są potrzebne i mają natychmiastowe zastosowanie.

III.4. A co po studiach?

Trzeba zauważyć, że już na samym początku widziano, że studenckie zainteresowanie misjami, jak działalność w Akademickim Kole Misyjnym, nie może się skończyć wraz ze skończeniem studiów. Ksiądz Abt (170) podkreślał: „Po akademikach spodziewamy się, że opuściwszy ławy szkół wyższych i wstąpiwszy w pracę zawodową, hojnie darzyć będą dzieła misyjne, gdy dochody przewyższać będą konieczne wydatki życia rodzinnego”. Podkreślał też wielką rolę, jaką młodzi ludzie mają do odegrania, będąc profesorami szkół średnich ogólnokształcących czy zawodowych (170):

Że brak powołań do stanu kapłańskiego czy zakonnego tak nas boli i upokarza, czyż nie wina w tem, że ich się nie budzi? Powołanie suponuje wołającego. W pierwszym rzędzie jest nim Bóg i biskup, ale praktycznie biorąc w stopniu wybitnym jest nim profesor. Zwłaszcza do tych profesorów, którzy wyjdą z uniwersytetu katolickiego wolno wołać: Budźcie powołania misyjne! Niech profesor, były członek akademickiego koła misyjnego, stworzy w swoim zakładzie gimnazjalne koło misyjne, jeżeli go jeszcze nie ma, albo stanie się jego duchem opiekuńczym, jeżeli już istnieje.

Ksiądz Abt (170) wskazywał, że nauczyciel, który kocha misje, powinien również wtrącać w trakcie lekcji nauk o misjach:

Wykładając historię powszechną, czy geografię, botanikę, czy zoologię, czytając z uczniami dzieła pisarzy starożytnych czy współczesnych, ojczyrstych czy obcych może z łatwością wtrącić uwagę o misjach. Nie trzeba zwałać tego obowiązku na swego kolegę w sutannie, ale samemu mówić o bohaterских wysiłkach misjonarzy.

*

Od 1927 r. akademickie koła misyjne istniały w Polsce przy każdym uniwersytecie: w Poznaniu, w Warszawie, w Krakowie, we Lwowie, w Lublinie oraz w Wilnie, przy politechnice w Gdańsku, a od 1931 r. przy Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu oraz od 1932 r. przy Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu. Akademicki ruch misyjny docierał do setek studentów.

Po II wojnie światowej odnowienie akademickiego ruchu misyjnego w Polsce na uniwersytetach świeckich do czasu upadku komunizmu było niemożliwe. Pojawił się on jedynie na Akademii Teologii Katolickiej wraz z powstaniem Katedry Misjologii w 1969 r. Dopiero w 2002 r. w Poznaniu przy Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza odrodziło się Akademickie Koło Misjologiczne, które nadal funkcjonuje. Obecnie w Polsce istnieją dwa koła: Akademickie Koło Misjologiczne w Poznaniu, które zrzesza studentów wszystkich poznańskich uczelni, oraz Koło Misjologów na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie dla studentów i doktorantów misjologii.

Warto tu przypomnieć fragment rezolucji Międzynarodowego Kongresu Misyjnego w Poznaniu z 1927 r., w którym podkreślano doniosłość współpracy inteligencji i studentów w ruchu misyjnym (Andrzejak 83):

W przekonaniu, że ruch misyjny dopiero wtedy w należyty sposób obejmie cały kraj, gdy w pierwszych szeregach stanie obok duchowieństwa inteligencja, w szczególności akademicy, zwracamy się z gorącym apelem do młodzieży akademickiej, by łączyła się w Akademickich Kołach Misyjnych oraz zjednoczyła się w jeden ogólnokrajowy Akademicki Związek Misyjny.

Uczestnicy Kongresu wzywali także do tworzenia naukowych kółek misyjnych oraz prosili o szybkie utworzenie katedr misjologicznych na uniwersytetach (Andrzejak 83):

Doceniając w całej pełni ważność naukowego traktowania zagadnień misyjnych, wzywamy Przewielebne Duchowieństwo, inteligencję i młodzież akademicką do zakładania naukowych kółek misyjnych, a do Najprzewielebniejszego Episkopatu zwracamy się z pokorną prośbą o rychłe założenie katedry wiedzy misyjnej.

ACADEMIC MISSIONARY MOVEMENT IN THE INTERWAR PERIOD IN CONCURRENT THEOLOGICAL REFLECTION

ABSTRACT

On the 90th anniversary of the creation of the Academic Missionary Movement in Poland, an attempt is made to analyze the theological reflection undertaken then with regard to the missionary commitment of students, which justified the involvement of young people in the mission and established its principles and scope of action.

Keywords: Academic Missionary Movement; laity; missionary commitment; Catholic mission; theology of mission

Słowa kluczowe: Akademicki Ruch Misyjny; świeccy; zaangażowanie misyjne; misje katolickie; teologia misyjna

WYKAZ SKRÓTÓW

RZAKM – Roczniki Związku Akademickich Kół Misyjnych w Polsce

AMP – Annales Missiologici Posnanienses

BIBLIOGRAFIA

- [ABT] A, Stefan. „Ruch misyjny a młodzież akademicka.” *RZAKM* 1(1928): 165-171.
 „Akademickie Koło Misyjne.” *Kurier Poznański*. 21 stycznia 1927: 3.
 Andrzejak, Ambroży. *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski (1986-1972)*. Vol. 13 (Studia i Materiały). Poznań: Papieski Wydział Teologiczny Redakcja Wydawnictw, 1993.
 Andrzejak, Ambroży. Różański, Jarosław. *Medycyna i ewangelizacja. Rozmowy z Wandą Bleńską*. Vol. 20 (Studia i Materiały). Poznań: Papieski Wydział Teologiczny Redakcja Wydawnictw, 1996.
 Benedykt XV. „List apostolski Maximum Illud.” *Breviarium missionum: wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego* Vol. 1. (Materiały i Studia Księży Werbistów 10). Warszawa: ATK, 1979. 200-216.
 Berkanówna, Kazimiera. „Akademickie Koła Misyjne.” *Misje Katolickie* 45 (1926): 481-486.
 Fąs, Ludwik. „Misyjne zaangażowanie młodzieży polskiej okresu międzywojennego (1918-1939).” *AMP* 15 (2006): 237-250.
 Kapitańczyk, Kazimierz. „Akademicki ruch misyjny za granicą.” *RZAKM* 1 (1928): 172-176.
 Koryncka, Krystyna. *Akademickie Koło Misjologiczne przy Uniwersytecie Poznańskim w latach 1927-1939*. [maszynopis pracy magisterskiej]. Lublin: KUL, 1975.
 Kowalski, Kazimierz. *Racja bytu idei misyjnej*. (Biblioteczka Misyjna 2). Poznań: Akademickie Koło Misyjne, 1927.
 Kowalski, Kazimierz. „Warunki propagandy idei misyjnej wśród inteligencji.” *RZAKM* 7 (1935): 309-317.

- Pius XI. „Encyklika Rerum Ecclesiae.” *Breviarium missionum: wybór dokumentów Kościoła dotyczących dzieła misyjnego* Vol. 1. (Materiały i Studia Księży Werbistów 10). Warszawa: ATK, 1979. 235-255.
- Rylewicz, Józef. „Akademicki ruch misyjny wśród protestantów.” *Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej* 55 (1936): 276-277.
- Rylewicz, Józef. „Propaganda idei misyjnej wśród organizacji akademickich i w szkołach średnich.” *RZAKM* 9 (1937): 157-168.
- Turowski, Wojciech. *Misje katolickie, ich potrzeby i współpraca młodzieży akademickiej*. (Biblioteczka Misyjna 1). Poznań: nakł. Akademickiego Koła Misyjnego, 1927.
- Weiss, Anzelm. „Apostołka inicjatyw (Kazimiera Berkan 1889-1969).” *Byli wśród nas*. Red. Feliks Lenort. Poznań: Księgarnia Świętego Wojciecha, 1978. 369-376.
- Wensierski, Rajmund. „Modlitwa i apostołstwo misyjne młodego inteligenta”. *RZAKM* 8(1936): 38-51.
- Wicher, Władysław. „Obowiązek misyjny.” *RZAKM* 3 (1931): 62-68
- Wilczyński, Leszek. „Międzynarodowy Akademicki Kongres Misyjny w Poznaniu (28 IX 2 X 1927).” *AMP* 15 (2006): 251-278.

KATARZYNA ANNA MICH, absolwentka archeologii i teologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Doktorantka misjologii w Instytucie Dialogu i Kultury na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2010-2016 zaangażowana w prace Akademickiego Koła Misjologicznego w Poznaniu. W latach 2014/2015 prezes Koła.